



Trzy znaki

W dzisiejszej lekcji zajmiemy się kilkoma znakami, jakie Bóg dawał Izraelitom, w tym znakiem ofiary Jezusa Chrystusa. Trzy bardzo ważne znaki to róg (trąba), sznur, i kozioł (baranek).

Róg/trąba

Trąba, o której mówi Ezechiel do narodu izraelskiego: „*I doszło mnie słowo Pana tej treści: Synu człowieczy, przemów do swoich rodaków i powiedz im: Gdy sprowadzam na jakiś kraj miecz, a lud tego kraju wybiera jednego męża spośród siebie i ustanawia go swoim stróżem, a ten, widząc, że miecz spada na kraj, zatrąbi na rogu i ostrzeże lud i ktoś usłyszy wyraźnie głos trąby, lecz nie przyjmie przestrogi, i miecz spada i porwie go, to krew spada na jego własną głowę*” – Ezech. 33:1-4 (BW).

Ten fragment mówi o potrzebie zatrąbienia w róg i o kimś, kto to robi, a także o tym, aby ten dźwięk był usłyszany, by uratować Izrael od niebezpieczeństwa. Bóg mówi, aby zatrąbić, a to trąbienie stróża ma być usłyszane przez ludzi. Jeśli ktoś przeoczy ten proces, nie będzie mógł skutecznie uciec przed niebezpieczeństwem. Jeśli po usłyszeniu dźwięku trąby ktoś ją zlekceważył, ponosił tego konsekwencje. „*Głos trąby usłyszał, ale nie przyjął przestrogi, dlatego jego krew spadnie na niego samego, lecz ten, który przestrzega, uratuje swoją duszę*” – Ezech. 33:5 (BW).

Dźwięk rogu w dawnych czasach wzywał do walki, ostrzegał przed nieprzyjacielem w czasie wojny oraz przed innymi niebezpieczeństwami. Wyraziste brzmienie rogu jest bardzo ważne, gdyż w przeciwnym razie może przekazać fałszywe informacje. Zatem w rogu jest ukryta prawda i życie, a tym życiem jest Jezus Chrystus. Róg to Prawda, którą głosił Jezus.

W grobie nie ma życia. We wszystkich słowach Pana Jezusa było życie: „*Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił*” (Jan 6:51, BW), gdyż dał okup za cały świat. Prawda była żywym słowem, co dla niektórych ludzi było trudne do zrozumienia. Wiemy, że róg to Prawda, którą dał nam nasz Ojciec. Niektórzy usłyszeli jej podstawy, ale wrócili do świata. Jednak dzięki łasce naszego Ojca i Jezusa, On zatrąbił w ten róg dla nas i ten dźwięk brzmi aż do chwili obecnej. Bóg ostrzega swój lud, aby wybawić go od zniszczenia, lecz cielesny Izrael nie usłyszał tego brzmienia. Natomiast duchowy Izrael potrzebuje słyszeć brzmienie rogu każdego dnia i przygotować się do boju. „*A gdyby trąba wydała głos niewyraźny, któż by się gotował do boju?*” – 1 Kor. 14:8 (BW).

Nehemiasz także mówi: „*Toteż w miejscu, skąd usłyszycie głos trąby, tam się przy nas zbierzcie; Bóg nasz będzie walczył za nas*” – Neh. 4:20 (BW). Powinniśmy nauczyć się, że kiedy nasi bracia mówią o Prawdzie, tam będzie nasz Ojciec i Jezus, a całe zgromadzenie powinno słuchać tej Prawdy. Dlatego też spożywamy tę Prawdę przez 365 dni, jak czytamy: „*Chwalcie Go na głosnych trąbach, chwalcie Go na harfie i cytrze!*” – Psalm 150:3 (BW). Bóg daje nam wielu braci, którzy mówią o Prawdzie, których celem jest głoszenie Prawdy wszystkim ludziom dla ich zbawienia, poświęcając swój czas dla naszego dobra, abyśmy zrozumieli, że nasz Niebieski Ojciec nie zapomni o swoich dzieciach.

Sznur

A teraz przypatrzmy się drugiemu znakowi. „*Powrozami ludzkimi pociągałem ich, powrozami miłości, a byłem im jako którzy odejmują jarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm*” – Oz. 11:4.

[W oryginalnej wersji tekst hebrajski używa dwóch słów przetłumaczonych na „powrozy”: *aboth* STRONG <5688> i *chebel* STRONG <2256>. Dlatego autor w dalszej części artykułu mówi o dwóch sznurach – przyp. redakcji]. Izraelowi Bóg dał sznur Prawdy oraz powróż miłości, za pomocą których ich pociągnął. W Biblii czytamy o sieci rybackiej, w której zarówno Prawda, jak i miłość zostały ze sobą powiązane. Tę sieć zarzucił nasz Pan, aby złowić swój lud.

Wielu ludzi mówi o Prawdzie, ale bez miłości. Izrael otrzymał Prawdę, ale nigdy nie przyjął jej z miłością: „*Bo lud mój udał się na to, aby się odwracał ode mnie; a chociaż go wołają do Najwyższego, przecież go nikt nie wywyższa*” – Oz. 11:7.

Dlatego też jako duchowy Izrael musimy badać siebie i rozeznawać, czy Prawda przyjmowana jest z miłością, czy nie. Jezus Chrystus pokazał to nam w swoich słowach przepelnionych miłością. „*Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniej plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą: a komu wiele powierzono, więcej będą chcieć od niego*” – Łuk. 12:48.

Im więcej otrzymujemy od Boga, tym więcej miłości powinniśmy przekazywać w zamian. Z pewnością będziemy z tego rozliczeni. „*Oczyszczając dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez ducha świętego ku nieobłudnej braterskiej miłości, z czystego serca jedni drugim miłujcie uprzejmie*” – 1 Piotra 1:22.

Musimy miłować prawdziwie, a nie fałszywie. To



również może się zdarzyć naszej cielesnej naturze, zatem powinniśmy być czujni. Bóg mówi, abyśmy słuchali Prawdy i codziennie ją badali. To taka miłość, aby okazywać ją tym, którzy jej nie pokazują względem nas. Nasza miłość powinna być właśnie taka: „*Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku*” – Rzym. 12:10 (BW).

W dzisiejszym świecie jest tak wiele podziałów. Jeśli mamy prawdziwą miłość, to chcemy obracać się w towarzystwie braci z całego świata i nigdy nie chcemy ich ranić. Niech każdy z nas miłuje braci, bądźmy pierwszymi, a nie ostatnimi w okazywaniu tej miłości. „*My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdzawszy pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia*” – 1 Tes. 5:8 (BW).

Zatem jeśli mamy w sobie miłość, to jesteśmy dziećmi światłości i możemy widzieć więcej tej miłości. „*Dzieci, miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą*” – 1 Jana 3:18 (BW). „*A teraz proszę cię, pani, abyśmy wzajemnie się miłowali, a nie podaję ci tego, jako nowego przykazania, lecz jako przykazanie, które mieliśmy od samego początku*” – 2 Jana 1:5 (BW).

Z miłości możemy czynić dwie rzeczy, możemy używać twardych słów miłości i właściwych, delikatnych słów miłości. „*Nie będziesz się mścił i nie będziesz chował urazy do synów twego ludu, lecz będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Jam jest Pan*” – 3 Mojż. 19:18 (BW). Powyższy werset można podzielić na dwa. Są ludzie, którzy mszczą się podstępem na swoich braciach, aby nie dać im szansy na przyłączenie się do wspólnoty i nie pozwolili też mówić o Prawdzie. To jest egoizm, którego nie powinniśmy praktykować. Powinniśmy wybaczać bratu i zapominać o błędach i w ten sposób okazywać im miłość Chrystusową.

Miłujcie się wzajemnie, jak siebie samych miłujecie. „*Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem*” – Jan 15:12 (BW). Nie dotyczy to jednej osoby. Powinniśmy okazywać miłość wszystkim braciom, którzy przychodzą do Prawdy, całemu światu, tak jak Bóg okazał miłość wszystkim. Bóg dla wszystkich jest taki sam, więc i my powinniśmy mieć takie wyrozumienie.

Jakże ważna jest dla nas trąba Prawdy i sznur miłości!

Kozioł/owca - ofiara

Ludzie hodują kozy w różnym celu. W dawnych czasach koza i owca stanowiły majątek, który mógł być składany w ofierze Panu Bogu. „*Salomon złożył jako ofiarę pojednania Panu dwadzieścia dwa tysiące sztuk bydła i sto dwadzieścia tysięcy owiec; w ten sposób poświęcili przybytek Pański król i wszyscy synowie izraelscy*” – 1 Król. 8:63 (BW). Stanowiły one także łup wojenny (4 Mojż. 31:32,36,37). Obecnie tak wielu ludzi składa ofiarę z

owiec dla bogów, nie zdając sobie sprawy z tego, czym jest ten baranek. Ci ludzie składają ofiarę, nie znając Prawdy i nie powinniśmy ich za to winić. Ta koncepcja pochodzi ze starożytnych zwyczajów, które bardzo się rozprzestrzeniły.

W Biblii ofiara baranka kojarzy się z Paschą. Nasz Pan Jezus Chrystus został oddzielony 10 nisan, a 14 nisan stał się ofiarą. W Egipcie krwią baranka musiały być pokropione odrzwia, aby ocalić pierworodnych. To tylko obraz, a jaka lekcja jest dla nas? Bóg dał Baranka, czyli Jezusa Chrystusa.

Jeśliby Jezus dał świadectwo Prawdzie i okazał swoją miłość, a nie złożyłby ofiary, to co by się stało? Czy dla ludzkości byłaby jakaś nadzieja? Nie. Ludzie nadal umieraliby śmiercią wieczną.

A co Biblia mówi o nas? My również jesteśmy powołani jako owce, aby być Małym Stadkiem. Owce to najbardziej delikatne zwierzęta. Jezus jest Barankiem Bożym, a dla nas jest dobrym Pasterzem. My również jesteśmy owcami, jeżeli będziemy słuchać głosu Pasterza.

„*Owce moje głosu mego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną*” – Jan 10:27 (BW).

Pamiętajmy, że jesteśmy owcami i potrzebujemy słuchać głosu Prawdy Pasterza, Jego miłości i ofiary. Jako dzieci Boże powinniśmy czynić te trzy rzeczy, nie tylko dwie, nie tylko jedną. Stosujemy je trzy razem – miłość, ofiarę i Prawdę.

„*Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?*” – Rzym. 8:35 (BW).

Są również dwa rodzaje owiec, jedno są niewinne, a inne krnąbrne. Nie powinniśmy chodzić jak te krnąbrne owce. Jezus jest cichym Barankiem Bożym, więc aby stać się Jego ciałem, powinniśmy umrzeć jak owce, przejść przez udręki i cierpienie, aby złożyć ofiarę żywą. Wiele osób będzie znało i miłowało Prawdę, ale nigdy nie złoży ofiary, ponieważ będą się cofać. Jeżeli odejdziemy od Prawdy i miłości, nasze warunki będą gorsze, co oznacza wtórą śmierć.

W obrazie Jego ukrzyżowania i złożenia okupu możemy zobaczyć te wszystkie trzy rzeczy: Prawdę, miłość i ofiarowanie, które my, jako badacze Biblii, powinniśmy praktykować każdego dnia, co jest i moją częścią w tej żywej ofierze.

„*Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości,*



wzrastali pod każdym względem w Niego, który jest Głową, w Chrystusa” – Efezj. 4:15 (BW).

według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości” – Efezj. 4:16 (BW).

Powyższy werset mówi o wzroście Jezusa Chrystusa w ofiarowanym życiu. Musimy się nad tym zastanowić, gdyż kiedy mówił Prawdę, ludzie Go biczowali, gdy okazywał miłość, robili Mu na złość, był Synem Bożym, a ludzie Go dręczyli, ale On nigdy nie otworzył swych ust. To oznacza, że Jego działanie było bardzo ciche. Tak i my, jako Ciało Chrystusowe, musimy wzrastać w tych trzech rzeczach. Te trzy są zgodne z Prawdą.

Jak piękny jest to werset dla nas, nie dla świata. Oni będą podążać za swoim własnym zrozumieniem, ale my będziemy w naszym Ojcu i Jezusie, i to będzie dla nas największym szczęściem. Niech będą dzięki naszemu Niebieskiemu Ojcu naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi za tę możliwość. Amen.

Nauczymy się szanować naszych braci na wszystkich konwencjach.

„Z którego całe ciało spojęne i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy,

Joseph Deveraj
R-
„Straż”

(Artykuł na podstawie wykładu z konwencji we Florencji, Włochy, 3-4 czerwca 2023)